

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowo - Handlowego "N."
z siedzibą w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

przy udziale zainteresowanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowo -
Handlowego "L." z siedzibą w B.

o ubezpieczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od skarżącego na rzecz pozwanego organu rentowego
kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy K. K.
prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno
– Usługowo – Handlowe „N.” z siedzibą w B. (dalej: płatnik składek, N.) od wyroku
Sądu Okręgowego w B. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26
marca 2014 r. oddalającym jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziału w B. z dnia 19 marca 2012 r. stwierdzającej, że wymienione w decyzji osoby nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia przez płatnika składek.

Organ rentowy ustalił, że wszystkie 383 osoby, z którymi wnioskodawca - płatnik składek zawarł umowy zlecenia za wynagrodzeniem 30 zł miesięcznie, w tym samym czasie wykonywały umowy zlecenia ze znacznie wyższym wynagrodzeniem w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym L. z siedzibą w B. (dalej: L.). Zleceniobiorcy nie mieli wiedzy, że wykonywali jedno zlecenie na podstawie dwóch różnych umów, gdyż wykonywali pracę w jednym miejscu, a ponadto wnioskodawca twierdził, że wypłacana im kwota 30 zł jest dodatkiem za pranie. Nie byli również świadomi, że składki opłacane były od podstawy wymiaru w kwocie 30 zł miesięcznie, a nie od faktycznie wypłacanego im wyższego wynagrodzenia. W konsekwencji organ rentowy uznał, że N. zawierał z osobami wymienionymi w decyzji „pozorne umowy zlecenia, bowiem zleceniobiorcy faktycznie na rzecz tego podmiotu nie świadczyli pracy”.

Sąd drugiej instancji uznał, że sporne umowy zlecenia zawierane z zainteresowanymi przez płatnika składek oraz przez L. miały na celu „pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego”. Nie podzielił jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji i organu rentowego, że wszystkie umowy zawarte przez zainteresowanych z płatnikiem składek miały charakter pozorny, argumentując, że wielu zainteresowanych potwierdziło, iż wykonywali prace zarówno na rzecz N. jak i L. oraz potrafili wyodrębnić zakresy czynności wykonywanych w ramach każdej z umów. Sąd drugiej instancji nie znalazł zatem podstaw do uznania, że umowy zainteresowanych miały charakter pozorny. Podkreślił jednak, że wielu zainteresowanych w ogóle nie wiedziało, że zawarło umowy z dwoma podmiotami i mogli nie zdawać sobie sprawy z tego, że poszczególne czynności na rzecz różnych firm. Przede wszystkim uznał, że pobieranie przez zleceniobiorców „rażąco niskiego wynagrodzenia (30 zł miesięcznie), niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, w sytuacji gdy zleceniobiorcy jednocześnie wykonywali inne umowy zlecenia, uzyskując z tytułu ich realizacji

kilka czy nawet kilkadziesiąt razy wyższe wynagrodzenie, narusza przede wszystkim zasady współżycia społecznego, zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych oraz zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych”. Rzeczywistą przyczyną zawierania przez zainteresowanych umów zlecenia z obydwojema przedsiębiorstwami było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 84 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zainteresowani zawierając umowy zlecenia pozostawali pod wpływem błędu, podczas gdy przed popisaniem umowy każdy z nich był należycie informowany o jej charakterze oraz miał możliwość zapoznania się z jej treścią, a nadto żaden z 384 zainteresowanych nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, 2/ art. 83 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przedmiotowe umowy były zawierane dla pozorów, podczas gdy nie wynika to z zeznań żadnego z zainteresowanych, skarżącego, a także przesłuchanych świadków ani też żadne zeznania nie kwestionują tego, że usługa była w rzeczywistości przez zainteresowanych wykonywana, 3/ art. 353¹ w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zawierane przez płatnika składek z zainteresowanymi umowy zlecenia, jako sprzeciwiające się ustawie oraz zasadom współżycia społecznego, były nieważne, podczas gdy stan faktyczny sprawy wskazuje na odmienne wnioski, 4/ art. 353¹ w związku z art. 734 § 1 k.c. w powiązaniu z artykułem 9 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) przez niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przez uznanie zawartych umów za nieważne jako sprzeciwiające się zasadom współżycia społecznego oraz ustawie.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego: 1/ art. 233 § 1 k.p.c. przez „przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez naruszenie zasad logicznego i racjonalnego rozumowania”, jak również przez „dokonanie oceny dowodów noszącej znamiona dowolności”, 2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku podnoszonego przez płatnika składek w

odwołaniu zarzutu naruszenia art. 5 k.c., polegającego na jego zastosowaniu i przyjęciu, że zawierane umowy zlecenia z osobami fizycznymi naruszały zasady współżycia społecznego, 3/ art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych z przesłuchania w charakterze zainteresowanych wszystkich osób wskazanych w treści zaskarżonej decyzji, 4/ art. 317 § 1 k.p.c. przez zastosowanie i wydanie wyroku częściowego jedynie co do części zainteresowanych, którzy zostali prawidłowo powiadomieni o rozprawie, podczas gdy treść żądania płatnika składek wskazana w odwołaniu jako niepodzielna, nie nadawała się do częściowego rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania, utrzymując w wielostronicowym uzasadnieniu, że jest oczywiście uzasadniona. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania i uchylenie zaskarżonej decyzji, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi do rozpoznania - o jej oddalenie oraz zasądzenie od płatnika składek na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania już ze względu na bezpodstawny i nieusprawiedliwiony wniosek o jej rzekomo oczywistej zasadności, który miałby rację bytu, gdyby skarga była zasadna od razu „na pierwszy rzut oka”, tj. bez potrzeby jakiegokolwiek weryfikacji materiału dowodowego, jego sędziowskiej oceny oraz sposobu dokonanego osądu. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji ponad wszelką wątpliwość wykazały, że skarżący zawierał sporne umowy wyłącznie w celu obejścia przepisów, w tym w celu niepłacenia należnych wyższych składek na

ubezpieczenia od rzeczywiście wykonywanych umów zlecenia. Wbrew bezpodstawnym, nieuprawnionym i oczywiście chybionym zarzutom skarżącego, Sąd drugiej instancji wcale nie uznał, jakoby skarżący zawierał pozorne umowy zlecenia lub umowy dotknięte błędem zainteresowanych, których „nikt nie zmuszał” do ich zawierania. Przeciwnie, Sąd ten stanowczo i prawidłowo przyjął, że sporne umowy „same w sobie” nie były sprzeczne z prawem choćby dlatego, że były faktycznie realizowane, tyle że zostały wykorzystane „przedmiotowo” z ewidentnym obejściem prawa (art. 58 § 1 i 2 k.c.) dla wykreowania dwóch tytułów ubezpieczenia społecznego za wykonywanie przedmiotowo analogicznych zleceń, z których wyłącznie niżej wynagradzane (po 30 zł miesięcznie - „dodatku za pranie”) były wskazywane jako tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zamiast równoczesne zlecenia „ze znacznie wyższym wynagrodzeniem”. Ujawniona praktyka stanowiła oczywiście niedopuszczalne obejście prawa, które ponadto naruszało wszelkie nazwane i nienazwane zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania ubezpieczonych pokrzywdzonych zaniżonym oskładkowaniem spornych umów oraz zasadę solidaryzmu i ochrony interesów innych ubezpieczonych oraz funduszu ubezpieczeń społecznych, co na gruncie utrwalonej judykatury Sądu Najwyższego (por. wyroki z: 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272 lub 11 lutego 2015 r., I UK 203/14, LEX nr 1659217) w żadnym razie nie zasługuje na ochronę prawną ani jurysdykcyjną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., zasadzając od skarżącego na rzecz pozwanego organu rentowego należne mu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, w którym Sąd drugiej instancji oceniał wyrok częściowy Sądu pierwszej instancji w sprawie „o ubezpieczenie” (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego), w zgodzie z art. 98 k.p.c.